

Sygn. akt III AUa 431/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Andrzej Stasiuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale R. K., D. M., A. R., K. T., M. Z.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 marca 2017 r. sygn. akt VI U 1155/16

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek del. SSO Andrzej Stasiuk

Sygn. akt **III AUa 431/17**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 12 czerwca 2015 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne dla:

- K. T., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy

o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. wynosi za marzec 2011 r.-12.500,00 zł, za czerwiec 2011 r.-15.600,00 zł, za lipiec 2011 r.-15.600,00 zł (decyzja nr (...)),

- M. Z., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy  
o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. wynosi za kwiecień 2011 r.-11.000,00 zł (decyzja nr (...)),

- A. R., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy  
o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. wynosi za lipiec 2011 r.-14.600,00 zł, za wrzesień 2011 r.-3.900,00 zł, za listopad 2011 r.-4.280,00 zł (decyzja nr (...)),

- D. M., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy  
o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. wynosi za grudzień 2011 r.-15.600,00 zł (decyzja nr (...)),

- R. K., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy  
o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. wynosi za lipiec 2011 r.-14.300,00 zł (decyzja nr (...)).

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek, a R. K., D. M., A. R., K. T. i M. Z., mimo iż zostały nazwane umowami o dzieło, faktycznie są umowami o świadczenie usług, gdyż nie odpowiadają treści art. 627 i następnego Kodeksu cywilnego.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) Sp. z o.o., który wniósł o ich zmianę. Zaskarżonym decyzjom zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanych decyzji, polegający na zakwalifikowaniu umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi, jako umów o usługi, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego stanowiska.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 5 października 2015 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył wyżej wymienione sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 17 marca 2017 r. oddalił odwołania (...) Sp. z o.o. w S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. i zasądził od (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 1.740 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd meriti ustalił, że przedmiotem działalności (...) Sp. z o.o. w S. jest wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi.

W dniu 1 grudnia 2011 r. (...) Sp. z o.o. i D. M. zawarli umowę zatytułowaną „umowa o dzieło (...)”. W treści dokumentu wskazano,

że przedmiotem umowy ma być „udrażnianie odpływów i rynien oraz czyszczenie elewacji przy (...)”. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 15.600 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonaną pracę D. M. otrzymał wynagrodzenie w wysokości 13.354 zł. Płatnik składek zgłosił zaś D. M. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 28 grudnia 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc grudzień 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 3.120,00 zł uznając, że charakter usługi miały jedynie czynności w zakresie udrażniania rynien i odpływów. D. M. w okresie wykonywania w/w umowy posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W dniu 12 lipca 2011 r. (...) Sp. z o.o. i R. K. zawarli umowę zatytułowaną „umowa o dzieło (...)”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być „mycie i czyszczenie tapicerki meblowej, przygotowanie oraz malowanie kotłowni i piwnicy do dnia 29 lipca 2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 14.300 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonaną pracę R. K. otrzymała wynagrodzenie w wysokości

12.241 zł. Płatnik składek zgłosił R. K. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 12 lipca 2011 r. do 29 lipca 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc lipiec 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 4.300,00 zł uznając, że charakter usługi miały jedynie czynności w zakresie mycia i czyszczenia tapicerki. R. K. w okresie wykonywania w/w umowy posiadała inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w S. zawarł z A. R. trzy umowy nazwane „umowami o dzieło”:

- umowę nr (...) z 6 listopada 2011 roku, na mocy której A. R. zobowiązała się do „prac porządkowych na terenie firmy oraz malowania ogrodzenia przy hali nr I i II do dnia 26.11.2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 4.280 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy A. R. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 28 listopada 2011 r. wynagrodzenie w kwocie 3.664 zł, przy czym płatnik składek zgłosił A. R. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 6 listopada 2011 r. do 26 listopada 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc listopad 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 280,00 zł, uznając, że charakter usługi miały jedynie czynności w zakresie prac porządkowych.

- umowę nr (...) z 8 września 2011 r., na mocy której A. R. zobowiązała się do wykonania „prac porządkowych na terenie firmy oraz malowania ogrodzenia przy hali nr III do dnia 26.09.2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3.900 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy A. R. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 29 września 2011 r. wynagrodzenie w kwocie 3.338 zł, przy czym płatnik składek zgłosił A. R. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 8 września 2011 r. do 26 września 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc wrzesień wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 900,00 zł, uznając, że charakter usługi miały jedynie czynności w zakresie prac porządkowych.

- umowę nr (...) z 15 lipca 2011 r., na mocy której A. R. zobowiązała się do wykonania „czyszczenia powierzchni po remontach, czyszczenia i szlifowania boazerii + lakierowania do dnia 29.07.2011 r.” W umowie powyższej strony ustaliły, że wypłata wynagrodzenia nastąpi w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 14.600 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy A. R. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 29 lipca 2011 r. wynagrodzenie w kwocie 12498 zł; płatnik zgłosił A. R. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 15 lipca 2011 r. do 29 lipca 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc lipiec 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1.600,00 zł uznając, że jedynie czynności w zakresie czyszczenia powierzchni po remontach miały charakter usługi. A. R. w okresie wykonywania w/w umów posiadała inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w S. zawarł z K. T. trzy umowy nazwane „umowami o dzieło”:

- umowę nr (...) z 1 marca 2011 r., na mocy której K. T. zobowiązała się do wykonania „prac porządkowo-ogrodniczych przy hali nr I, II, III, malowania ogrodzenia przy hali nr I, II, III do dnia 21.03.2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 12.500 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy K. T. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 23 marca 2011 roku wynagrodzenie w kwocie 10.700 zł. Płatnik zgłosił K. T. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 1 marca 2011 r. do 21 marca 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za marzec 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 2.500 zł uznając, że czynności w zakresie prac porządkowo-ogrodniczych przy hali I, II, III miały charakter usługi.

- umowę nr (...) z 12 czerwca 2011 r., na mocy której K. T. zobowiązała się do wykonania „malowania klatki schodowej w budynku przy ulicy (...) oraz prac porządkowych po remoncie do dnia 30.06.2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 15.600 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy K. T. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 30 czerwca 2011 r. wynagrodzenie w kwocie 13.422 zł. Płatnik zgłosił K. T. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 12 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r.

r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc czerwiec 2011 r., wykazując, iż jedynie czynności w zakresie prac porządkowych po remoncie miały charakter usługi.

- umowę nr (...) z 12 lipca 2011 r., na mocy której K. T. zobowiązała się do wykonania „przycinki krzewów i formowania, podcinania pielęgnacyjnego roślin, ściółkowania kora, konserwacji ochronnej drzew i krzewów, układania ścieżki z płyt przy hali nr I i II”. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 15.600 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonanie powyższej umowy K. T. otrzymała na podstawie rachunku z dnia 28 lipca 2011 r. wynagrodzenie w kwocie 13.354 zł. Płatnik zgłosił K. T. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 12 lipca 2011 r. do 28 lipca 2011 r. i złożył imienny raport rozliczeniowy za miesiąc lipiec 2011 r. wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne w kwocie 5.600 zł uznając, iż czynności w zakresie przycinki krzewów i formowania oraz podcinania pielęgnacyjnego roślin, ściółkowania kora i konserwacji ochronnej roślin miały charakter usług. K. T. w okresie wykonywania w/w umów posiadała inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W dniu 1 kwietnia 2011 roku (...) Sp. z o.o. i M. Z. zawarli umowę zatytułowaną „umowa o dzieło (...)”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być „prace porządkowe wokół obiektu, czyszczenie kostki brukowej parkingu, placu manewrowego, naprawa terenów zielonych po zimowych zniszczeniach do dnia 24.04.2011 r.” Wynagrodzenie ustalono na kwotę 11.000 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. Za wykonaną pracę M. Z. otrzymała wynagrodzenie w wysokości 9.416 zł. Płatnik składek zgłosił M. Z. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcę w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 24 kwietnia 2011 r., składając jednocześnie imienny raport rozliczeniowy za miesiąc kwiecień 2011 r., wykazując podstawę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1.000,00 zł, uznając, że charakter usługi miały jedynie czynności w zakresie prac porządkowych. M.Z. w okresie wykonywania ww. umowy posiadała inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Dokonując analizy przede wszystkim przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art.18 ust.1 i 3, art. 36 ust.1, art. 46 ust.1 i art. 47 ust.1 ustawy z 13 października 1988 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.; dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. e. i art. 81 ust.1, 3 i 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 roku (t.j. Dz.U. z 2008 roku, Nr 164, poz. 1027, ze zm.), jak również art. 65, art. 627 do 646 oraz art. 750 Kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika. W ocenie Sądu I instancji przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi, bowiem w konsekwencji prowadziła ona do ustalenia prawidłowej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne. Dla właściwego zakwalifikowania spornych umów niezbędne jest prawidłowe zrozumienie i rozróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Rozpoczynając rozważania w tym kierunku, Sąd Okręgowy wskazał, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Przy czym przypomniał, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które

nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Kolejno, Sąd I instancji przypomniał szereg istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy orzeczeń, w tym przywołał utrwalony w linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Szczecinie pogląd, że umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, skucia (por. wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, Lex nr 1240192, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, Lex nr 1264440, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUA 575/12, Lex nr 1259770).

Sąd a quo zasygnalizował, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem Sądu I instancji (...) Sp. z o.o. w S. temu obowiązkowi nie sprostała.

W dalszej części Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Przy czym, oceniając charakter umów, pod uwagę sąd winien wziąć nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu, w tym konkretnym przypadku jego zdaniem zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd meriti oparł się na dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego i złożonej do akt sprawy, przesłuchał również A. J. prezesa zarządu spółki w charakterze strony, oraz świadka R. S.. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Natomiast zeznania złożone przez A. J. i R. S. Sąd uwzględnił w zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd I instancji po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami oraz dowodu z przesłuchania stron, przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie tegoż Sądu nie można przychylić się do stanowiska płatnika składek, że jedynie część czynności wykonywanych w ramach spornych umów spełniały kryteria, o których mowa w przytoczonym na wstępie art. 627 k.p.c. Zdaniem tegoż Sądu, organ rentowy prawidłowo przyjął, iż całość czynności podejmowanych przez zainteresowanych w ramach spornych umów, winna być zakwalifikowana jako świadczenie usług. Po pierwsze, na taki ich charakter wskazuje to, że przedmiot umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry), jak dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzoną pracę. Przykładowo w umowie z dnia 15 lipca

2011 r. łączącą A. R. z płatnikiem, której przedmiotem było m.in. szlifowanie, czyszczenie i lakierowanie boazerii, nie określono indywidualnych parametrów dzieła. W treści umowy nie doprecyzowano bowiem w jakim pomieszczeniu znajduje się ta boazeria, jaką powierzchnię boazerii zainteresowana miała wyczyścić itp. Podobnie w przypadku umowy łączącej K. T. z płatnikiem, których przedmiotem było m.in. malowanie ogrodzenia, czy też układanie ścieżki z płyt, nie określono, ani powierzchni ogrodzenia, ani ścieżki z płyt. M. Z., w ramach umowy z dnia 1 kwietnia 2011 r. miała wyczyścić kostkę brukową, parking i plac manewrowy, przy czym w treści umowy ponownie nie określono ani powierzchni kostki brukowej, ani też parkingu, czy placu manewrowego.

Po drugie, zdaniem Sądu Okręgowego trudno również uznać, iż prace powierzone zainteresowanym polegające na podejmowaniu czynności stosunkowo nieskomplikowanych, rutynowych, możliwych do odtworzenia, a więc powtarzalnych (malowanie klatki schodowej, podcinanie drzew, układanie chodnika, malowanie ogrodzenia) stanowiły dzieło, w rozumieniu przepisów k.c. Podejmowane przez nich czynności wymagały jedynie starannego działania, nie były to umowy rezultatu.

Z materiału dowodowego sprawy wynika też, że przedmiotem spornych umów było świadczenie przez D. M., R. K., A. R., K. T. oraz M. Z. określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek, a czynności wykonywane przez nich były czynnościami powtarzalnymi.

Nie bez znaczenia pozostaje wreszcie zgodnie ze stanowiskiem Sądu meriti i to, iż praca wykonywana przez nich nie wymagała wyjątkowych predyspozycji. Poza tym,

w ocenie tegoż Sądu rezultat umów był uzależniony od czynników zewnętrznych,

np. dostarczenia przez zamawiającego materiałów niezbędnych do wykonania umowy (§ 2 umów zgodnie z którym zamawiający powierza wszystkie potrzebne materiały), co oznacza, że wykonawca nie mógł zagwarantować rezultatu umowy, a więc nie mógł zagwarantować powstania dzieła. Również fakt, że co do zasady poprawność wykonywania w/w prac podlegała kontroli nie oznacza, że czynności te wykonywane były w ramach umów o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Nawet gdyby zatem odwołująca się spółka przeprowadzała kontrolę jakości – czego odwołująca się nie wykazała (brak jest w tym przedmiocie stosownej dokumentacji, w szczególności protokołów odbioru prac) – nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

W związku z powyższym Sąd a quo zgodził się z pozwanym organem rentowym, że wszystkie czynności wykonywane przez zainteresowanych, nie zaś jak twierdził płatnik jedynie część prac winny być zakwalifikowane jako świadczenie usług. Nie prowadziły one bowiem do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie. Praca zainteresowanych była pozbawiona innowacyjnej myśli, nie zależała od ich inwencji twórczej (a przynajmniej płatnik składek nie wykazał, aby tak było), a istotą zobowiązania było wykonywanie szeregu czynności faktycznych, które miały charakter jednorodząjowy, powtarzalny i odtwórczy. W spornych umowach brak jest określenia rezultatu w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, a także ustalenia, jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążony rezultat.

W ocenie tegoż Sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika

w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Poczynione rozważania pozwoliły Sądowi meriti na stwierdzenie, że płatnik zobowiązany jest do uiszczenia składek na ubezpieczenie zdrowotne w wysokościach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Co istotne, kwoty należności nie zostały w żaden sposób zakwestionowane w toku postępowania.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika składek jako bezzasadne, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach Sąd ten orzekł w pkt II sentencji wyroku stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania poniesione przez organ rentowy (czyli stronę, która wygrała spór) złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego. Wysokość tego wynagrodzenia określono na podstawie § 6 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. przepisów obowiązujących w momencie wniesienia odwołania – zgodnie z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) przyjmując wartość przedmiotu sporu wskazaną w piśmie organu rentowego z dnia 3 stycznia 2017 roku (wraz z załącznikiem), przy uwzględnieniu faktu, że płatnik mimo wezwania sądu nie wskazał owej wartości. Przedmiotem sporu bowiem była wysokość podstawy wymiaru składek za sporne okresy, a więc wartość przedmiotu sporu to różnica w wysokościach składek jakie uiszczył oraz jakie winien uiszczyć płatnik, i tak:

- w przypadku R. K., M. Z. i D. M. w.p.s. wyniosła odpowiednio 1.287 zł, 990 zł i 1.404 zł, a co za tym idzie wysokość wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z wyżej cytowanymi przepisami wyniosła po 180 zł za decyzję dotyczącą każdej tych osób (łącznie 540 zł);

- w przypadku A. R. i K. T. w.p.s. wyniosła odpowiednio 2.050 zł i 3.933 zł, a co za tym idzie wysokość wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z wyżej cytowanymi przepisami wyniosła po 600 zł za decyzję dotyczącą każdej tych osób (łącznie 1200 zł).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik składek, który w wywiedzionej apelacji zarzucił wyrokowi: „naruszenie przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c. przez błędne zakwalifikowanie umów zawartych przez z ubezpieczonymi D. M., R. K., A. R., K. T. i M.Z. jako umów o usługi, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż umowy te miały charakter umów o dzieło;

- brak zastosowania per analogiam art. 189<sup>1</sup> k.p.c. do działania ZUS Oddział w S., zgodnie z którym to przepisem organ, w sytuacji kwestionowania istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, winien na drodze postępowania cywilnego dochodzić stosownego ustalenia, czego w przedmiotowym postępowaniu ZUS nie uczynił;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku jaką część zeznań A. J. i R. S. Sąd uznał za wiarygodną, a jaką część uznał za pozbawioną tego waloru i przyczyn na jakich oprął się oceniając część zeznań A. J. i R. S. jako niewiarygodne;

- naruszenie § 6 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przez jego zastosowanie w oparciu o wartość przedmiotu sporu wskazaną przez pełnomocnika organu w piśmie z dnia 03 stycznia 2017 r. w sytuacji gdy zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. pismo to winno podlegać zwrotowi, a zatem rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu winno być rozstrzygane na podstawie § 12 ust. 2 tego rozporządzenia.”

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł:

„1. na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny decyzji Sądu I instancji o odmowie zwrotu pisma pełnomocnika organu z dnia 03 stycznia 2017 r.

na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.;

2. o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie odwołania w całości oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sądowego w I i II instancji; ewentualnie o:

3. w sytuacji, gdy Sąd uzna, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki opisane w art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

4. w przypadku nieuwzględnienia wniosków apelacji zawartych w pkt 2 lub 3 o zmianę wyroku w zakresie pkt II i orzeczenie o kosztach procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego organu na podstawie § 12 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.”

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybił przepisom prawa procesowego oraz dokonał słusznej oceny zebranego w sprawie pełnego materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Dokonał też prawidłowej subsumcji i zastosował właściwe prawo materialne.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu meriti, który to trafnie uznał, że w sprawie nie było podstaw faktycznych do przyjęcia, że strony zawarły umowę o dzieło, bowiem w stosunku prawnym łączącym płatnika z zainteresowanymi nie zaistniały cechy właściwe naturze umowy o dzieło. Warto zaś pamiętać, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego



(por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż organ rentowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika składek nie łączyły z zainteresowanymi umowy o dzieło.

Na wstępie wskazać należy, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn.

że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło, już w momencie jej zawarcia powinien być określony weryfikowalny i z góry przewidziany rezultat. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności, w takiej mierze jak utwór. Nie zawsze też musi być tworem jedynym, niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wynikiem jednorazowym, oddającym zaangażowanie i umiejętności wykonawcy, a przede wszystkim musi być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Przy kwalifikacji umów łączących zainteresowanych z płatnikiem, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy brać pod uwagę przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. Regulacja ta wprowadza zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie jest decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. W rozpatrywanej sprawie należy stwierdzić, że rzeczywistym przedmiotem umów było wykonywanie prac poprzez świadczenie usług w określonych zakresach, a nie realizacja określonych dzieł i zmierzanie do osiągnięcia konkretnych rezultatów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego już sama treść umów zawartych między płatnikiem składek, a R. K., D. M., A. R., K. T. oraz M. Z., ale też zeznania przesłuchanych świadków A. J. i R. S., nie pozwalają na uznanie, że w wyniku realizacji przedmiotowych zobowiązań miały zostać wykonane indywidualnie określone, konkretne dzieła. Umówione przez strony wykonywanie w przeważającej części prac remontowych nie mogło być realizowane w warunkach umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., bowiem taka treść stosunków prawnych przeczyła społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu tych praw. Określone przez strony przedmioty umów miały na celu staranną pracę polegającą na wykonywaniu czyszczenia kostki brukowej, odmalowywaniu pomieszczeń, bądź ogrodzenia i innych tego rodzaju czynności, co jest właściwe dla usługi realizowanej w warunkach zlecenia. Dla przedstawienia pełnej argumentacji wyrażonego stanowiska, warto przywołać pogląd Sądu Najwyższego, który wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433).

W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom apelującego takowej przeprowadzić nie sposób, skoro przedmioty umów zawartych z zainteresowanymi nie zostały

w jakikolwiek sposób zindywidualizowany, czy ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak jest mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy, wykraczających poza zakres zwyczajowo przyjętego powierzenia pracy, nie można zatem uznać, że w tym przypadku strony łączyła w rzeczywistości umowa o dzieło. Podnoszona zaś przez autora środka odwoławczego gołosłownie okoliczność, że istniała możliwość poddania wykonanej przez zainteresowanych pracy testowi na istnienie wad, prawnie nie ma żadnego znaczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, każda praca podlega kontroli i z tego faktu nie można wnosić zawarcia umowy o konkretnym charakterze prawnym.

Wykonanie oznaczonego dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie czynności wykonywanych przez zainteresowanych za każdym razem powstawał pewien nowy, nieistniejący wcześniej wytwór. Ponadto, jak już wyżej podkreślano, sama treść umów wskazuje wyraźnie, że ich przedmiotem, w każdym ze spornych przypadków, nie mogło być osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, a jedynie wykonywanie określonych usług. Takie określenie przedmiotu umów nie budzi wątpliwości, że płatnik był w istocie zainteresowany wykonywaniem powtarzalnych, jednorodnych czynności przez zainteresowanych. Choć więc prowadziły one do pewnych rezultatów (np. wyczyszczonej elewacji, odmalowanego pomieszczenia, etc.), to jak już wskazano wyżej, nie były to rezultaty, o jakich mowa w art. 627 k.c. Nie powinno budzić żadnych wątpliwości to, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były ciągłymi, cyklicznymi usługami polegającymi na wykonywaniu robót o charakterze montażowym, wykończeniowym, czy prac w zakresie sprzątnięcia i oczyszczania w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac określonych przez zainteresowanych w umowach.

Co zaś się tyczy drugiego z wywiedzionych przez apelującą zarzutów, to wskazać należy, iż jego treść wskazuje na zupełne niezrozumienie charakteru postępowań

z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jak się zdaje cel zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 189<sup>1</sup> k.p.c., w istocie sprowadza się wykazania braku kompetencji organu rentowego do władczego ustalenia w toku postępowania administracyjnego charakteru stosunku prawnego wynikającego z umowy cywilnoprawnej i ukazanie, że zaskarżone decyzje wydane zostały przez organ nieposiadający legitymacji do ustalenia rzeczywistego charakteru stosunku prawnego ukształtowanego przez strony na podstawie konkretnych umów. W żadnej mierze nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że ustalenie charakteru prawnego umów przez organ rentowy powinno przybierać formę powództwa sądowego analogicznego do tego określonego w art. 189<sup>1</sup> k.p.c. Z całą stanowczością stwierdzić zaś należy, że w postępowaniu przed organem rentowym dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na zakres działania organu rentowego. Z przepisu art. 68 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należą między innymi: realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności: a) stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, b) ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wypłacanie tych świadczeń, chyba że na mocy odrębnych przepisów obowiązki te wykonują płatnicy składek, c) wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, d) prowadzenie rozliczeń z płatnikami składek z tytułu należnych składek i wypłacanych przez nich świadczeń podlegających finansowaniu z funduszy ubezpieczeń społecznych lub innych źródeł, e) prowadzenie indywidualnych kont ubezpieczonych

i kont płatników składek, f) orzekanie przez lekarzy orzeczników Zakładu oraz komisje lekarskie Zakładu dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Skoro zaś z treści przywołanego przepisu ustawy systemowej wynika, iż ZUS ma prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich nałożonych nań obowiązków, w tym także czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie, dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił należne składki (art. 86 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej). Uprawnienie do zbadania charakteru spornych umów niewątpliwie przysługiwało więc Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w związku z kontrolą przeprowadzoną w odwołującej się spółce.

Również kolejny zarzut skarżącego, zdaniem Sądu Odwoławczego nie zasługiwał na akceptację. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd jedynie obowiązek wyjaśnienia przyczyn zdyskwalifikowania poszczególnych dowodów.

Sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. O takim przypadku nie ma w przedmiotowej sprawie mowy skoro Sąd I instancji wskazał w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, iż zeznania A. J. i R. S. uwzględnił w takim zakresie, w jakim wykazywały one okoliczności istotne dla sprawy i korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki. Przy czym, dogłębna analiza powyższych zeznań w kontekście powyższego stwierdzenia, prowadzi do wniosku, iż w stosunkowo zawężonym zakresie były one istotnymi dla poczynienia prawidłowych ustaleń.

Jeżeli zaś chodzi o ostatni z zarzutów sformułowanych przez apelującego, to stwierdzić należy, iż został on również przez Sąd Apelacyjny oceniony, jako nieuzasadniony. Po pierwsze bowiem rzucone pismo organu rentowego słusznie nie zostało zwrócone stronie w trybie 132 § 1 k.p.c. Zważyć należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego, nie istniał obowiązek doręczenia przez organ rentowy stronie przeciwnej pisma z dnia 3 stycznia 2017 r., skoro pismo to stanowiło ustosunkowanie się strony do wezwania Sądu meriti z dnia 15 grudnia 2016 r. (pod. post. SN z dnia 9 listopada 2017 r., I CZ 100/17, Legalis 1715453). Sąd Okręgowy w Szczecinie zresztą zwrócił na to uwagę rozpoznając wniosek skarżącego o zwrot pisma organowi rentowemu na rozprawie w dniu 6 marca 2017 r. Nie sposób przeoczyć też, iż w istocie same kwoty wskazane przez organ rentowy nie były kwestionowane przez skarżącego na żadnym etapie postępowania. W tych uwarunkowaniach sposób określenia kwoty orzeczonych przez Sąd Okręgowy kosztów zastępstwa procesowego jawi się jako prawidłowy (choć nie można nie zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zostało pomyłone z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Jakkolwiek, brak było podstaw do uwzględnienia postulatu autora środka zaskarżenia i zmiany podstawy prawnej orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego na § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079), w istocie też nieprzystający do realiów tejże sprawy.

Podsumowując, treść spornych umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania doprowadziły Sąd Apelacyjny do niewątpliwego wniosku, że nie zaistniały umowy o dzieło. Przedmiotowe stosunki prawne należało zinterpretować jako umowy starannego działania, czyli umowy o świadczenie usług, które związane są szeregiem obowiązków publicznoprawnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego płatnik składek zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło według kwalifikacji z art. 83 § 1 k.c., a to dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.) z jednoznacznym i oczywistym zamiarem uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych. Skutki prawne zawartych umów o dzieło należało zatem oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Skoro zaś pomiędzy płatnikiem, a zainteresowanymi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, to uzasadniało to objęcie ich ubezpieczeniem zdrowotnym (por. art. 66 ust. 1 pkt 1 lit e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1938-tj.), a do ustalenia wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych winny znaleźć zastosowanie przepisy art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tak jak to wykazał Sąd Okręgowy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika.

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. w sprawie II UZP 2/16, obowiązującej od dnia jej podjęcia i mającej moc zasady prawnej. Uchwałą tą Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, jakie przepisy o kosztach zastępstwa procesowego bierze

się pod uwagę przy ustalaniu wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników w sprawach o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym). Sąd Najwyższy przyjął, że w tego typu sprawach do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Od dnia podjęcia tej uchwały wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w sprawach o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego lub o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest zatem uzależniona od wartości przedmiotu sprawy. Powyższa uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. miała zastosowanie w niniejszej sprawie. Wprawdzie uchwała ta została podjęta na gruncie stosowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., jednak należy ją również stosować w razie zasądzania kosztów zastępstwa procesowego w sprawach wszczętych w danej instancji w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), tj. od dnia 1 stycznia 2016 r. Z tego względu wysokość wynagrodzenia radcy prawnego organu rentowego należało ustalić w oparciu o stawkę minimalną określoną w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r., tj. od dnia wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. 2016 poz. 1667), w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia określoną przez apelującego w piśmie z dnia 12 maja 2017 r.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek del. SSO Andrzej Stasiuk